

Węzłowe problemy budownictwa tematem narady w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się w środę ogólnopolska narada aktywno-gospodarczego budownictwa. Wzięli w niej udział I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jędrzejowski, wicepremier Julian Tokarski i kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olszewski. Naradę prowadził sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk.

Nota polska do U Thanta

Stały przedstawiciel Polski przy ONZ ambasador Lewandowski wystosował do U Thanta notę w związku z rozpowszechnieniem noty trzech mocarstw zachodnich, która usiłowała kwestionować istnienie NRD.

Podejmowane przez mocarstwa zachodnie wysiłki — czytamy w nocie — przedstawienia sprawy w taki sposób, jak gdyby NRD była uprawniona do przemawiania w imieniu NRD są sprzeczne z zasadą suwerennej równości państw. Takie stanowisko mocarstw zachodnich może jedynie zachęcać niebezpieczne aspiracje NRD, jej politykę rewizjonizmu i ekspansji terytorialnej.

Stwierdzając, że Karta NZ nie zakazuje państwom suwerennym przedstawiania swych poglądów tej organizacji, nota podkreśla, że delegacja polska odrzuca twierdzenia zawarte w liście przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich.

Czy początek dialogu?

Wspólny protokół w sprawie przepustek dla mieszkańców Berlina zach. podpisany został zgodnie z życzeniem NRD, która proponowała wyraźnie zaznaczyć, że podpisujący działają w imieniu i z upoważnienia rządu NRD i Brandta.

Przepustki będą wydawane w Berlinie zachodnim w lokalach szkolnych, a więc w budynkach Senatu. Wydawcą je będą umundurowani urzędnicy poczty NRD.

Osiągnięcie obecnie porozumienia jest pierwszym pisemnym aktem prawnym zawartym między Senatem a przedstawicielem rządu NRD. Wicepremier NRD Abusch dał do zrozumienia, że rząd NRD nie zamierza poprzestać na tym sukcesie rozsądku, a Brandt odpowiedział, że uważa za pożądane szukanie dalszych możliwości częściowego porozumienia. Najbliższa przyszłość wykaże, czy rozwinię się w interesie pokoju rzeczywisty dialog między obydwojema państwami niemieckimi, (PAP)

Międzyzwiązkowa konferencja obradowała w Poznaniu

W Poznaniu odbyła się wczoraj Wojewódzka Konferencja Międzyzwiązkowa. Przybyli na nią: sekretarz KW PZPR — Jan Olzak, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Jerzy Kusia, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzy Gawrysiak, sekretarz CRZZ Kazimierz Nowicki, sekretarze WKZZ i delegaci 650 tysięcznej rzeszy związkowców z Poznania i województwa. Przewodniczył Konferencji Stanisław Juskowiak z Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Chemików.

Referat o działalności związków zawodowych w województwie i Poznaniu wygłosił przewodniczący WKZZ — Zdzisław Ceglowski.

Zwrócił on uwagę na osiągnięcia w pracy związkowej na tle zadań wytyczonych przez V Kongres Związków Zawodowych, XIII i XIV posiedzenia plenarne KC PZPR; wskazał też te zjawiska, które społecznie i gospodarczo są szkodliwe, jak na przykład zbyt wysoka liczba przepracowanych nadgodzin z powodu złej organizacji pracy, nie obniżająca się liczba wypadków przy pracy, brak lekarzy przemysłowych.

Mówca podkreślił konieczność opiekowania się ruchem racjonalizatorskim, roszczenia współzawodnictwa brygad o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, organizowania odpoczynku niedzielnego, kolonii, poprawy warunków w niektórych hotelach robotniczych.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 19 bm. przewidywane jest zachmurzenie na ogół duże z przejściowymi opadami. Temperatura maksymalna w dzień od zera na północnym zachodzie do minus 9 st. na południu i wschodzie.

Przedmiotem obrad były węzłowe problemy produkcyjne, techniczno-ekonomiczne i organizacyjne budownictwa w 1964 r., wynikające z uchwały XIV Plenum.

Referat wygłosił minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński.

Na wstępie min. Olewiński podkreślił, że wprowadzane w wyniku XIV Plenum KC PZPR zmiany w metodach planowania, w organizacji i strukturze procesu inwestycyjnego powinny przynieść zasadniczą poprawę warunków pracy budownictwa.

Następnie mówca podsumował wyniki produkcyjne przedsiębiorstw budowlanych w latach 1961—62 i w br.

W dwóch poprzednich latach zadania przedsiębiorstw podległych bezpośrednio min. budownictwa były wykonywane. W okresie tym oddano do użytku blisko 440 tys. izb mieszkalnych w miastach, 8.480 izb szkolnych, 12,3 tys. łóżek szpitalnych i 730 ważniejszych obiektów przemysłowych.

W br. plan produkcji budowlano-montażowej zakładał wzrost zadań resortu budownictwa o 11 proc. w stosunku do 1962 r. Surowa zima oraz będące jej następstwem trudności obiektywne znacznie ograniczyły front robót w I kwartale. Do końca marca br. wykonano zaledwie 11 proc. zadań rocznych zamiast planowanych 19 proc., przekroczono fundusz plac i nie osiągnięto założonej wydajności pracy. W konsekwencji trzeba było obniżyć plan produkcji budowlanej na 1963 r. o ok. 4,7 mld. zł.

Te podstawowe zmniejszone zadania rzeczowe budownictwa będą w tym roku wykonane. Jak się przewiduje, przedsiębiorstwa planu centralnego przekażą 183 tys. izb mieszkalnych, ponad 2,8 tys. izb lekcyjnych i szpitali o 3,7 tys. łóżek. Nie osiągnię się przewidywanej wydajności pracy (8,1 proc. zamiast planowanych 10 proc.), oszczędności funduszu plac, obniżki

kosztów i akumulacji. Nie zostanie również oddanych 30 obiektów przemysłowych.

Z kolei min. Olewiński omawia problemy budownictwa w 1964 r. Zadania resortowych przedsiębiorstw planu centralnego wrażliwych w porównaniu z przewidywanym wykonaniem 1963 r., średnio o 6,8 proc.

Struktura planu ulega zmianie. Zmniejsza się liczba obiektów rozpoczynanych, rośnie udział inwestycji kontynuowanych. Ograniczenie nakładów na „mieszkalniówkę” nie oznacza proporcjonalnego zmniejszenia liczby oddawanych w przyszłym roku izb, gdyż równocześnie zwiększy się zakres budownictwa taniego. Około 50 proc. budynków rozpoczynanych będzie kosztowało nie więcej, niż 1.900 zł za 1 m² powierzchni użytkowej (obecnie średnia wynosiła ponad 2,3 tys. zł za 1 m²).

Głównym przyszłorocznym zadaniem budownictwa będzie podniesienie wydajności pracy. Musi ona być zwiększona (w produkcji podstawowej) o 13 proc. Jednocześnie należy obniżyć koszty własne o 2,9 proc., i zmniejszyć udział

Dokończenie na str. 2

Stan wyjątkowy

W adeńskim „Dzienniku Ustaw” ukazał się dekret wprowadzający stan wyjątkowy na terytorium tzw. Federacji Południowo-Arabskiej. Policja i wojsko mają prawo na mocy dekretu przeprowadzać rewizje, zatrzymywać i aresztować bez zezwolenia władz sądowych każdą „podejrzaną osobę” i „niepożądanych cudzoziemców”.



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 19 grudnia 1963

Cena 50 gr
Nr 301 (6180)

Aby plonowała każda złotówka

Z obrad aktywu rolnego KW PZPR

W dniu wczorajszym odbyła się w Komitecie Wojewódzkim partii w Poznaniu narada aktywu rolnego poświęcona omówieniu zadań, jakie dla wielkopolskiego rolnictwa wypływają z uchwały XIV Plenum KC PZPR. W naradzie którą prowadził sekretarz KW Stanisław Furgał uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Jan Klecha oraz wiceminister rolnictwa Józef Okuniewski.

Referat oceniający obecną sytuację rolnictwa w naszym województwie oraz kreślący zadania na najbliższy okres, wygłosił sekretarz KW Stanisław Furgał.

Na wstępie referent stwierdził, że niekorzystne warunki atmosferyczne ostatnich dwóch lat, które wywarły tak wysoki ujemny wpływ na stopień wykonania zadań produkcyjnych, nie spowodowały w naszym województwie (w porównaniu do całego kraju) tak rażących wahań w wielkości zbiorów. W odniesieniu do wielu upraw osiągnęliśmy nawet jedne z najwyższych w historii rolnictwa poznańskiego plony. Tak np. plony czterech zbóż kształtowały się na poziomie 20,4 q z ha w 1962 r. i 19,6 q w 1963 r. Również plony ziemniaków i buraków cukrowych należą do najwyższych w historii wielkopolskiego rolnictwa. Wartość produkcji globalnej w r. 1963 jest o 13,2 proc. wyższa od roku 1958 i o 6,6 proc. wyższa niż w roku 1960. Rok 1963 przyniósł nam w porównaniu do roku 1962 dalszy wzrost produkcji o 2,3 proc.

Mimo, że nasze rolnictwo rozwija się z roku na rok, nie może nas zadowalać dotychczasowe tempo wzrostu, ponieważ nie gwarantuje nam uzyskania zadań planowanych na rok 1965. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest spadek pogłowia bydła i trzody. Nadrobienie strat powstałych w hodowli jest więc zadaniem najbliższych miesięcy.

Stanisław Furgał podkreślił następnie, że mimo wielu niedociągów sesji.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, w toku którego członkowie delegacji polskiej na warszawską sesję Światowej Rady Pokoju złożyli sprawozdanie z przebiegu sesji.

MO sygnalizuje zaostrenie walki z chuligaństwem

Wczoraj odbyła się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu konferencja prasowa, poświęcona walce z chuligaństwem. Walkę organów MO z tą plagą, wyniki i osiągnięcia przedstawił zebrany dziennikarzom Komendant Wojewódzki MO płk. B. Cader.

Począwszy od 2 listopada Milicja Obywatelska naszego województwa zmobilizowała wszystkie siły do zaostrenia walki z chuligaństwem. Już dzisiaj dają się zaobserwować pewne rezultaty akcji i poprawa sytuacji. Większość funkcjonariuszy MO, patrolujących ulice i drogi, przedstawia się na pracę w godzinach wieczornych. I tutaj trzeba podkreślić dużą ofiarność ludzi w stalowych mundurach, którzy bez względu na warunki atmosferyczne pełnią swoją ciężką a zarazem niebezpieczną służbę. Z pomocą organom MO przysły organizacje społeczno-polityczne, ORMO i urzędy wymiaru sprawiedliwości.

Wobec poparcia wyżej wymienionych w okresie od 2. 11 do 10 bm. ujawniono 464 przestępstwa o charakterze chuligańskim. Aresztowano 280 osób, a do sądu skierowano 358

Uruchomienie rurociągu w NRD

W środę odbyła się w Kombinacie Petrochemicznym w Schwedt nad Odrą uroczystość uruchomienia wielkiego międzynarodowego Rurociągu Przyjaźni z udziałem kierownika partii i rządu NRD z pierwszym sekretarzem KC SED W. Ulbrichtem. Na uroczystości przybyły oficjalne delegacje rządowe z ZSRR, CSRS, Węgier i Polski. Delegacji polskiej przewodniczył minister Radiński.

Podczas uroczystości nastąpiło odznaczenie wysokimi orderami i medalami NRD najbardziej zasłużonych budowniczych w tym także 12 obywateli polskich, (PAP)

Roczny plan składek na SFBS wykonany

Jak wynika z informacji Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, mieszkańcy Wielkopolski wykonali 15 bm. roczny plan świadczeń na szkoły. Na przewidziane 67 536 tysięcy złotych, wpłacili oni 67 878 tysięcy złotych.

nie ten widoczny postęp w produkcji rolnej nie byłby osiągnięty bez ogromnej pomocy finansowo-materiałowej i organizacyjnej państwa. W latach 1961—63 wydatkowano na inwestycje ze środków państwowych, spółdzielczych i Funduszu Rozwoju Rolnictwa 2 795 mln. zł.

Obszerna część referatu poświęcona była różnym ujemnym zjawiskom, jakie wystąpiły w realizacji programu inwestycyjnego w naszym województwie, zwłaszcza w zakresie typizacji i unifikacji budownictwa rolnego.

Zagadnienia i tezy wysunięte w referacie Stanisława Furgała rozwijane były w toku dyskusji, w której uczestniczyło 11 mówców.

Dokończenie na str. 2

Sprawozdanie z obrad SRP

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, w toku którego członkowie delegacji polskiej na warszawską sesję Światowej Rady Pokoju złożyli sprawozdanie z przebiegu sesji.

MO sygnalizuje zaostrenie walki z chuligaństwem

Wczoraj odbyła się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu konferencja prasowa, poświęcona walce z chuligaństwem. Walkę organów MO z tą plagą, wyniki i osiągnięcia przedstawił zebrany dziennikarzom Komendant Wojewódzki MO płk. B. Cader.

Począwszy od 2 listopada Milicja Obywatelska naszego województwa zmobilizowała wszystkie siły do zaostrenia walki z chuligaństwem. Już dzisiaj dają się zaobserwować pewne rezultaty akcji i poprawa sytuacji. Większość funkcjonariuszy MO, patrolujących ulice i drogi, przedstawia się na pracę w godzinach wieczornych. I tutaj trzeba podkreślić dużą ofiarność ludzi w stalowych mundurach, którzy bez względu na warunki atmosferyczne pełnią swoją ciężką a zarazem niebezpieczną służbę. Z pomocą organom MO przysły organizacje społeczno-polityczne, ORMO i urzędy wymiaru sprawiedliwości.

Wobec poparcia wyżej wymienionych w okresie od 2. 11 do 10 bm. ujawniono 464 przestępstwa o charakterze chuligańskim. Aresztowano 280 osób, a do sądu skierowano 358

Uruchomienie rurociągu w NRD

W środę odbyła się w Kombinacie Petrochemicznym w Schwedt nad Odrą uroczystość uruchomienia wielkiego międzynarodowego Rurociągu Przyjaźni z udziałem kierownika partii i rządu NRD z pierwszym sekretarzem KC SED W. Ulbrichtem. Na uroczystości przybyły oficjalne delegacje rządowe z ZSRR, CSRS, Węgier i Polski. Delegacji polskiej przewodniczył minister Radiński.

Podczas uroczystości nastąpiło odznaczenie wysokimi orderami i medalami NRD najbardziej zasłużonych budowniczych w tym także 12 obywateli polskich, (PAP)

Konferencja prasowa Johnsona

Prezydent Johnson oświadczył w środę, że podstawowym obowiązkiem przywódców Zachodu i Wschodu jest „nauczyć się sztuki współżycia”, tak aby zapobiec światowej wojnie jądrowej.

Prezydent, który wystąpił na konferencji prasowej, powiedział, że „niepowodzenie w tej sprawie może oznaczać katastrofę dla większości świata”.

Diennikarze zapytali Johnsona, czy jego zdaniem w najbliższym czasie może dojść do spotkania między nim a premierem Chrzczonego. Johnson odpowiedział: „Jestem gotów spotkać się z każdym z przywódców światowych w każdej chwili, jeśli tylko będą oznaki, iż spotkanie takie okaże się owocne”. (PAP)

Nowe sensacje

Kennedy mógł żyć

Prasa amerykańska zdobyła pewne, na razie półoficjalne informacje dotyczące wyników autopsji zwłok prezydenta Kennedy'ego, przeprowadzonej w szpitalu wojskowym w Bethesda. Wyniki te są sprzeczne z pierwotnymi orzeczeniami lekarzy z Dallas.

Aby plonowała każda złotówka

Dokończenie ze str. 1

dewastacji zmeliorowanych terenów zielonych, inwestycyjnej rozrzutności? Trzeba więc zwrócić baczną uwagę na sprawę odpowiedzialności poszczególnych instytucji i kierujących nimi ludzi.

Mówca zwrócił uwagę na dwie dziedziny, w których rolnictwo wielkopolskie zaczyna ujawniać konserwatyzm. Chodzi tu o gospodarstwo na użytkach zielonych — gdzie notuje się zaniedbania oraz przestarzałe metody w żywieniu i hodowli zwierząt. Złota — to drugie zagadnienie, którego nie zostało z całą ostrością. Jak wynika z przeprowadzonych analiz hodowcy naszego województwa marują bezproduktywnie każdego dnia ok. 300 ton zboża, ponosząc z tego tytułu olbrzymie straty. Zastąpienie zbóż mieszankami treściwymi jest dziś niezbędny warunkiem postępu w rolnictwie, podobnie jak stosowanie nawozów mineralnych lub odnawianie materiału siewnego.

Zabierając na zakończenie głos Stanisław Furgal przypomniał, że inwestycje wielkopolskiego rolnictwa w roku przysługują sięgać będą 1.200 mln. zł. Szczególnie wielkie sumy skierowane zostaną na budownictwo gospodarcze w PGR oraz na melioracje. Chodzi o to, aby tak pokierować pracami, aby każda inwestycyjna złotówka przyniosła jak największe rezultaty. (fb)

Międzyzwiązkowa konferencja

Dokończenie ze str. 1

stawa Majewskiego. Poruszył on sprawę udziału pracowników niższego szczebla w ulepszaniu organizacji pracy.

W imieniu komisji historycznej przy WKZZ i Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół przemówił Czesław Grajek, dziękując ludziom pracy za 130,3 mln. zł., wpłaconych na budowę Szkół Tysiąclecia. Sprawa zacieśnienia współpracy i pomocy w wychowaniu młodego pokolenia była tematem przemówienia wiceprezesa ZO Związku Nauczycielstwa Polskiego — Zenona Suchańskiego.

Ogółem w dyskusji zabierało głos 17 mówców. Podsumował ją sekretarz CRZZ — poseł K. Nowicki.

Delegaci organizacji związkowych wybrali 65 osób w skład plenum WKZZ. Na przewodniczącego WKZZ powołali Z. Ceglowskiego, na wiceprzewodniczącego: K. Golika i E. Mareckiego, na sekretarzy: Ed. Kowalskiego, H. Nowaka i J. Tuszyńskiego, na członków prezydium W. Grześkowiaka — przewodniczącego Zarządu Okręgowego ZZRR St. Juskowiaka — przewodniczącego Zarządu Okręgowego ZZPP Chem. B. Korytkowskiego — st. insp. przy WKZZ, K. Mikulskiego z PRZ INTK w Poznaniu i Z. Nowaka — z HCP.

Pod koniec obrad podjęto szereg uchwał w oparciu o dyskusję i wytyczne XIII i XIV plenum KC PZPR. (jp)

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Za dwa lata 15 członków Rady Bezpieczeństwa

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ omawiana była we wtorek między innymi sprawa rozszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo-Społecznej.

Delegat ZSRR, N. Fiedorenko, zabierając głos w dyskusji, podkreślił, że ZSRR zawsze wypowiadał się i wypowiada nadal za zmianą struktury ONZ zgodnie ze zmianami, jakie nastąpiły w sytuacji na świecie. ZSRR w pełni popiera słuszne dążenie krajów Afryki i Azji do uzyskania odpowiedniej reprezentacji w głównych organach ONZ. W szczególności uważa on, że kraje Azji i Afryki powinny dysponować co najmniej po-

łową mandatów niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Jednakże — stwierdził N. Fiedorenko — zwiększenie liczby głównych organów ONZ, jakimi są Rada Bezpieczeństwa i Rada Gospodarczo-Społeczna, wymaga odpowiedniej zmiany postanowień Kartiny NZ.

Taka zmiana postanowień Kartiny byłaby nieważna i nie miała mocy obowiązującej bez jej zaaprobowania przez pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Ponieważ jednak mocarstwa zachodnie sprzeciwiały się przywróceniu Chińskiej Republiki Ludowej jej praw w ONZ — a Chiny są jak wiadomo, jednym ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa — jakkolwiek zmiana postanowień Kartiny jest niemożliwa właśnie wskutek tego stanowiska mocarstw zachodnich.

Po przemówieniach przedstawicieli Etiopii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Albanii, przewodniczący sesji zarządził głosowanie nad projektem omawianej rezolucji.

Pierwsza część rezolucji w sprawie zwiększenia liczby członków Rady Bezpieczeństwa z 11 do 15 została uchwalona 97 głosami przeciwko 11, przy 4 delegatach wstrzymujących się od głosu. (Delegaci ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier i Francji głosowali przeciwko.) Wstrzymali się de-

Narada w KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

funduszu pałac w wartości produkcji o 8,2 proc.

Realizacja tych zamierzeń jest trudna, ale możliwa.

O wynikach zaadykowane przed wszystkim poprawa organizacji robót na budowach, lepsze wykorzystanie sprzętu mechanicznego i zwiększenie dyscypliny plac.

Po referacie min. Olewińskiego rozpoczęła się dyskusja.

Podsumowując naradę, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka stwierdził, że w ostatnich latach nasze budownictwo osiągnęło duże postępy w organizacji pracy i efektywności stosowanych metod produkcji. Od 1960 do 1963 roku koszty wznoszonych mieszkań spadły o 8,5 proc. i obecnie wynoszą przeciętnie 2300 zł, za 1 m² powierzchni użytkowej. Tym niemniej budujemy jeszcze za drogo i istnieją nie wykorzystane możliwości dalszej obniżki kosztów. Jest także wiele przyczyn — często niezależnych od wykonawstwa — hamujących proces tanienia budownictwa. Jedną z nich, to niewłaściwy kierunek rozwoju budownictwa typowego.

Podobne uwagi odnoszą się do problemu unifikacji (ujednolnienia elementów); w tej dziedzinie panuje nadal chaos, a doświadczenia dobre — z terenu na przykład Warszawy nie są w pełni stosowane, a tym bardziej upowszechniane. Oba te zagadnienia wymagają szybkiej poprawy.

Mówiąc o rezerwach w procesie samego wykonawstwa, W. Gomułka wskazał, że cykle budowy są zbyt długie, a wykorzystanie dnia roboczego i sprzętu jest daleko niewystarczające. Wielozmianowość w pracy jest tu elementem nieodzownym.

I Sekretarz KC mówił następnie o konieczności racjonalnej polityki w zakresie zatrudnienia, podkreślając między innymi potrzebę stworzenia odpowiedniego frontu robót i uregulowania spraw urlopowych w budownictwie. Równie ważnym problemem jest gospodarka materiałowa: kryją się tu dalszym ciągu bardzo duże rezerwy.

W usprawnieniu naszego budownictwa decydującą rolę powinien odegrać aktyw partyjny i samorządowy. Wpajanie w praktyce poczucia odpowiedzialności za każdy odcinek pracy — jest zadaniem pierwszoplanowym. (PAP)

legaci USA, Wielkiej Brytanii, Portugalii i Południowej Afryki.

Druga część rezolucji dotycząca zwiększenia liczby członków Rady Gospodarczo-Społecznej do 27 została uchwalona 96 głosami przeciwko 11 przy 5 delegatach wstrzymujących się od głosu.

Uchwała Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie zwiększenia liczby członków Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo-Społecznej może stać się jednym z postanowień Kartiny NZ dopiero po jej ratyfikacji w terminie 2-letnim przez 2/3 członków organizacji, przy czym w liczbie tej muszą się znaleźć wszyscy stali członkowie Rady Bezpieczeństwa. Jak wynika jednak z głosowania, żaden ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa nie wypowiedział się za tą uchwałą. (PAP)

Złożenie wieńców w Tobruku

Z okazji 20 rocznicy bitwy pod Tobrukiem przedstawiciele ambasady PRL w Kairze: pierwszy sekretarz ambasady Twaróg oraz attaché wojskowy płk Kielanowicz udali się do Libii, gdzie na grobach poległych w walkach żołnierzy polskich złożyli wieńce i wianki kwiatów. (PAP)

„Goplana” pracuje na poczet 1964 r.

Wczoraj otrzymaliśmy meldunek z Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana” o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych. Przyczyniła się do tego ofiarna postawa załogi oraz realizacja wielu zamierzeń pozwalających na modernizację niektórych urządzeń i ulepszenie procesów technologicznych. Do końca br. „Goplana” wyprodukuje dodatkowo na rynek 728 ton słodkich przysmaków wartości 22 959 tysięcy zł. (jot)

Tragiczna śmierć studenta ghańskiego

Agencja TASS podaje: Student z Ghany, Edmund Asare-Addo, który w ubiegły czwartek późnym wieczorem wyjechał z Moskwy, nie przybył do miasta Kalinin, gdzie kształcił się w miejscowej Akademii Medycznej. Zwiłki Addo znaleziono następnego ranka w rejonie podmoskiewskiej stacji Chowrino.

W środę liczna grupa studentów państw afrykańskich, uczących się w Moskwie, zakomunikowała, iż pragnie spotkać się z Ministrem Szkolnictwa Wyższego ZSRR, aby wyjaśnić u niego okoliczności śmierci swego kolegi.

Minister Wiaczesław Jelutin przyjął studentów afrykańskich i w odpowiedzi na pytania oświadczył im, że, jak wykazała sekcja, nie ma żadnych oznak, które by wskazywały, iż Addo zginął śmiercią gwałtowną. Orzeczenie lekarskie stwierdza, że nie wykryto żadnych uszkodzeń narządów wewnętrznych.

Analizy lekarskie ustaliły, że Addo znajdował się w stanie nietrzeźwym. To najwidoczniej stało się też przyczyną jego śmierci. Zwiłki studenta znaleziono w bezładnej okolicy, gdzie Asare-Addo zamieszkiwał.

Przy sekcji zwłok obecni byli studenci ghańscy Ernest K. Boakne i Set W. Atando, obaj kończący obecnie studia w Akademii Medycznej w Moskwie.

Minister Jelutin wyraził głębokie współczucie studentom afrykańskim i zapewnił ich, że okoliczności śmierci Edmunda Asare-Addo zostaną zbadane z całą skrupulatnością.

KONFERENCJA PRASOWA AMBASADORA GHANY

„Władze radzieckie pierwsze powiadomiły mnie o śmierci studenta ghańskiego. Wiedziałem, że zmarł Edmund Asare-Addo i nie zau-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

port • sport • sport

Pierwsza liga koszykówki kończy jesienną rundę

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się dwie ostatnie kolejki spotkań pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi w koszykówce mężczyzn. Niespełna miesiąc trwały boje o mistrzowskie punkty i o zajęcie jak najlepszego miejsca w tabeli przed decydującą rundą wiosenną.

Sukces polskich koszykarzy na XIII Mistrzostwach Europy we Wrocławiu wzbudził duże zainteresowanie tą dyscypliną sportu wśród najszerszych mas społeczeństwa. Sale, w których odbywały się mecze ligowe nie mogły pomieścić wszystkich chętnych.

Jedyny reprezentant naszego miasta w ekstraklasie zespół Lecha zdobył w dotychczasowych meczach 11 punktów dwa razy zwyciężając a 7 razy schodząc z boiska pokonany. W sobotę poznaniacy będą mieli szansę zdobycia dalszych punktów mistrzowskich. Przeciwnikiem ich będzie Sparta Nowa Huta, która obecnie zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Goście mieli co prawda ostatnio bardzo dobry mecz z warszawską Legią przegrany przez nich tylko dwoma punktami ale grali oni u siebie przed własną publicznością. Zwycięstwo nad Spartą Nowa Huta pozwoliłoby poznaniakom na umocnienie się w środkowej części tabeli.

W niedzielę Lech gościć będzie u siebie aktualnego wicelidera tabeli krakowską Wisłę. Goście w ostatnią sobotę i niedzielę rozegrali dwa piękne pojedynki z AZS AWF i Legią oba rozstrzygającą na swoją korzyść. Wisłacy są w poważnym meczu faworytami ale pamiętać należy, że przyjadą oni z Wrocławia, gdzie czeka ich ciężki mecz ze Śląskiem. W tej sytuacji lechici mogą pokusić się o zrobienie niespodzianki i zdobycie cennych mistrzowskich punktów. Jednak najważniejsze spotkanie jest w sobotę i właśnie na nie poznaniacy powinni zwrócić główną uwagę.

Poza tym odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo I ligi: Legia Warszawa — AZS Toruń, AZS AWF Warszawa — ŁKS Łódź, Śląsk Wrocław — Wisła Kraków, Polonia Warszawa — Wybrzeże Gdańsk, Start Lublin — Zawisza Bydgoszcz, Legia Warszawa — ŁKS Łódź, AZS AWF Warszawa — AZS Toruń, Śląsk Wrocław — Sparta Nowa Huta, Polonia Warszawa — Zawisza Bydgoszcz, Start Lublin — Wybrzeże Gdańsk.

Druga runda rozgrywek rozpocznie się 1 lutego 1964 r. i trwać będzie do 8 marca 1964 r. (st)

Fantastyczne rekordy świata

Australijski biegacz — Ron Clarke, ustanowił 18 bm. dwa fantastyczne rekordy świata w biegach długich. Pobili on rekord świata w biegu na 10 tys. m, który należał dotychczas do radzieckiego długodystansowca Piotra Bolotnikowa, uzyskując doskonały wynik 23.15,6 min. Rekord Bolotnikowa ustanowiony w Moskwie wynosił 23.18,2 min.

Po drodze Clark pobili rekord świata w biegu na 6 mil wynikiem 27.17,6 min. Poprzedni rekord na tym dystansie w 1956 r. w Bugapeszcie należał do Węgry Sandora Iharosa i wynosił 27.43,8 min.

Transmisja radiowa o godzinie 18

Jak nas informuje Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia piątkowy mecz bokserski o Puchar Europy pomiędzy reprezentacjami Polski i ZSRR będzie transmitowany od godz. 18 do 20.30 bez przerwy w programie I i II. Dziennik wieczorny podany zostanie bezpośrednio po zakończeniu zawodów. (p)

Bokserzy ZSRR przybyli do Polski

W środę, w godzinach popołudniowych, przybyli samolotem do Warszawy pięściarze radzieccy, którzy w piątek rozegrają w Łodzi pierwsze finałowe spotkanie o Puchar Europy z reprezentacją Polski. Drużyna radziecka, która przybyła pod kierownictwem trenera Ogurienkowa, wyładowała w stolicy w zapowiadzianym składzie z mistrzem olimpijskim Grigoriewem oraz mistrzami Europy Stepażkinem i Popenczenko na czele.

Na lotnisku gości witali przedstawiciele PZB z wiceprezesa AIBA Romanem Lisowskim oraz liczni przedstawiciele prasy i telewizji. Po krótkim pobycie w Warszawie pięściarze radzieccy odjechali do Łodzi.

Zainteresowanie finałowym meczem o Puchar Europy pomiędzy Polską i ZSRR jest olbrzymie. Wszystkie bilety zostały sprzedane. Na widowni Łódzkiego Pałacu Sportowego znajdzie się ok. 9 tys. widzów.

Z wotku na środę rozpoczęło się rozmrażanie tafli lodowej. W czwartek rano płyta lodowa będzie czysta i wysuszona.

Na mecz zapowiedziało swój przyjazd 37 dziennikarzy krajowych i 10 zagranicznych. Przy stolach prasowych siedzą ok. 60 przedstawicieli prasy, agencji, radia i telewizji.

Mecz rozpocznie się o godzinie 18. O tej godzinie rozpocznie się transmisja radiowa w programie pierwszym Polskiego Radia oraz transmisja telewizyjna na Eurowizji. Przebieg walk oglądać będą na swych telewizorach widzowie Związku Radzieckiego i Polski. Spotkanie będzie transmitowane w całości.

dlaczego każdy

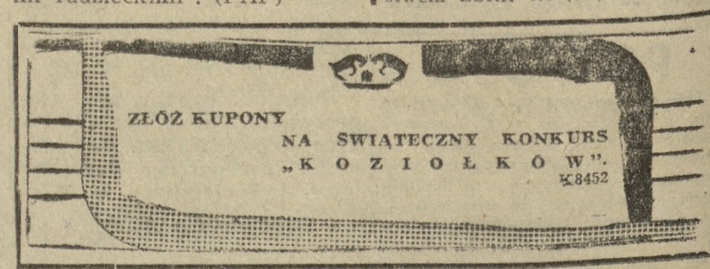
• W pierwszym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce kobiet Slavia Sofia wygrała wysoko z MTK Budapeszt 93:66 (40:37).

• Olimpijska reprezentacja piłkarska NRD, przebywająca na tournée w południowej Azji, pokonała w Rangunie reprezentację Burmy 5:1 (3:0).

• W kolejnym meczu na terenie Afryki, piłkarska reprezentacja olimpijska Węgier spotkała się w Akrze z reprezentacją Ghany, zwyciężając 2:1 (1:1).

• Pierwszy mecz hokejowej reprezentacji ZSRR w USA zakończył się jej zwycięstwem. Hokeiści radzieccy pokonali drużynę Generals Greensborough 12:3.

• Rewanżowe spotkanie drugich reprezentacji hokejowych ZSRR i CSRS, rozegrane w Gottwaldowie, zakończyło się ponowne zwycięstwem ZSRR 6:4 (3:2, 2:0, 1:2).



Mimo doskonałej organizacji i koordynacji poczyniń naszych organów ścigania, o zde maskowaniu poszukiwanego przestępcy decyduje nieraz przypadek. Bardzo często np. wśród zatrzymanych przypadkowo osób, znajdują się osoby z dawną poszukiwaną. Wychodzi to na jaw dopiero po dokładnym zbadaniu, przez słuchaniu i zidentyfikowaniu odcisków linii papilarnych zatrzymanego. Tak więc można powiedzieć, że liczba zde maskowanych przestępców jest wprost proporcjonalna do stopnia czujności każdego milicjanta.

Dworce kolejowe dostarcza ją schronienia nie tylko podróżnym, oczekującym na podstawie pociągu. Wśród nich przebywają także osoby o nieczytym koncie i niezbyt uczciwych zamiarach: włóczędzy, złodzieje kieszonkowi, włamywacze, stręcy-ciele itp. Toteż do stałych zadań milicji kolejowej należy między innymi patrolowanie terenu poczekalni dworcowych i legitymowanie podejrzanych wyglądających podróżnych.

Tak właśnie było pewnej nocy na Dworcu Głównym w Warszawie: patrolującemu po czełknie sierżantowi MO wydała się podejrzana pewna para. Kobieta w średnim wieku, nieźle ubrana drzemiała bez troski na twardym ławie poczekalni. Obok, trzymając oburącz elegancki sakwojaż, spał smacznie kilkunastoletni młodzieniec. Na pier-

Kulisy operacji X

Pasażerka

wszy rzut oka sprawiali wrażenie matki z synem, ale przemawiała za tym jedynie różnica wieku — brak było jakiegokolwiek podobieństwa. Sierżant podszedł do nich, obudził i poprosił o dokumenty. Został zasypany chaotycznymi wyjaśnieniami, z których wynikało, że w podróży skradziono im papiery i dlatego nie są w stanie spełnić prośby przedstawiciela władzy.

Sierżantowi nie wystarczyły te wyjaśnienia — poprosił sympatyczną parę o odbycie małego spaceru do komisariatu kolejowego w celu spisania protokołu. Zatrzymanii udali się bez słowa protestu za funkcjonariuszem MO. Kiedy byli na pustym peronie, kobieta rzuciła się błyskawicznie do ucieczki, wyskoczyła z peronu na tory i przekakując szynę pognęła szybkim sprintem w przeciwnym kierunku. Mimo podjęcia pościgu, szybko zniknęła z oczu milicjanta. Na szczęście jej domniemany syn wraz z elegancką walizką został zatrzymany.

Bagaż

Podczas przesłuchania zeznał on, że nie jest bynajmniej synem owej kobiety, że poznał ją przypadkowo w pociągu i że ponieważ oboje przyjechali do Warszawy w celach turystycznych, skorzystał z jej propozycji, wspólne zwiedzania stolicy. Postanowili przeczekać do rana na dworcu, ponieważ chcieli zaoszczędzić pieniędzy na hotel. Chłopak nazywał się Ginter Spiewak i pochodził z Olstynskiego.

Wyjaśnienia młodzieńca brzmiały prawdopodobnie, trzeba było jednak znaleźć od powiedź na pytanie, dlaczego tajemnicza niewiasta aż tak bardzo chciała uniknąć spotkania z MO, że zaryzykowała niebezpieczną ucieczkę po torach dworca, pozostawiając w dodatku swój bagaż. Kiedy zairzano do torby tajemnicza wyjaśniła się: znaleziono tam komplet narzędzi do dokonywania włamań, jak raki, nożyce do blachy i krat, łomy, wytrychy. Odkrycie to wystarczało wyjaśnić motywy ucieczki właścicielki sakwojażu. Najbardziej intrygowano jednak co innego: obok narzędzi złodziejskich w torbie znaleziono przybory do gotowania. Wynikało z tego, że kobieta-włamywacz ma wspólnika, bo jej młodociany towarzysz podróży nie używał jeszcze brzytwy.

Natychmiast zawiadomiono wszystkie komendy dzielnicowe i radiowozy, podając możliwie dokładny rysopis uciekinierki.

„Pani Tulak”

Tymczasem tajemnicza kobieta po wydostaniu się z miasta w rejonie ulicy Grójeckiej, podeszła do najbliższego postoiu taksówek i

wsiadła do jedynej, czekającej na zapożyczonych przechodniów „Warszawy”. Kierowca dostał polecenie zawiezienia jej bez względu na koszty do Mińska Mazowieckiego. Kierowca tknięty niejasnym przecuciem przyjrzał się kobiecie i po namyśle odmówił jazdy. Kiedy oddalała się w kierunku placu Narutowicza, z ulicznego automatu zawiadomił najbliższą komendę MO, że na ulicy znajduje się jakaś mocno podejrzana osoba. Wysłany patrol zatrzymał ją i doprowadził do komendy. Kiedy panią Krystynę Tulak — bo takie nazwisko podała milicjantom — poddano osobistej rewizji, okazało się że jest ona przebrany mężczyzną.

W ten sposób zde maskowano ukrywającego się od pewnego czasu przestępcę, podejrzanego o usiłowanie dokonania zabójstwa milicjanta oraz o liczne włamania — Bogdana Książka z woj. olstynskiego, Ginter Spiewak nie był wcale przygodnym towarzyszem podróży rzekomej kobiety, lecz terminował w Książka, ucząc się złodziejskiego fachu i pomagając mu we włamaniach.

Współpraca społeczeństwa z milicją oraz jej operatywność przyczyniła się do zatrzymania groźnego przestępcy.

K. POL

W centrum Złotej Pragi znajduje się największy w Europie bank energetyczny. Jego kapitał zakładowy stanowi ponad 21 tysięcy megawatów mocy energetycznej. Ten potężny kapitał służy sześciu krajowym systemom energetycznym państw członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W centralnym zarządzie dyspozycyjnym połączonych systemów mocy elektrycznych i energetycznych nie brak oczywiście i przedstawicieli Polski. Kraj nasz jest jednym z najpoważniejszych partnerów banku. Udział nasz wynosi ponad 6 tysięcy megawatów i jest drugi co do wielkości. Oprócz Polski do połączonych systemów energetycznych należą: Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Związek Radziecki i NRD.

Głównym specjalistą reżimów energetycznych w tym wielkim Banku jest Polak, inżynier Jan Chodziński. Jednym z dyspozytorów — również Polak, inżynier Zbigniew Miekus, Polacy cieszą się tu wielkim autorytetem jako specjaliści i praktycy. Podkreślali to niejednokrotnie fachowcy z innych krajów — członków tego Banku. Przypuszczam, że nie były to tylko grzecznościowe sformułowania. Wkład polskich energetyków w utworzenie połączonych systemu jest powszechnie znany.

Wizyta w banku

21 tysięcy megawatów

Jedną z głównych trosk Banku jest zabezpieczenie w okresie zeszycy zimowego potrzeb energetycznych wszystkich partnerów.

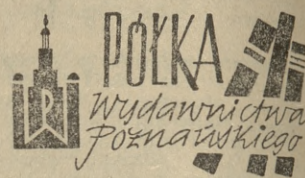
— Dokonałiśmy już bilansu naszych środków. Wiemy, ile który kraj dostarczy nam mocy. Każdy z partnerów zobowiązany jest ponadto dostarczyć tzw. gorącą rezerwę. Wynosi ona około 2 procent krajowych mocy każdego z państw. W ten sposób uzyskamy rezerwę w wysokości ponad 500 megawatów, a to jest bardzo wiele — mówi inż. Chodziński.

— A jak wyglądają perspektywy banku?

— Są one kolosalne. Spodziewamy się, że prowadzone intensywnie w każdym kraju członkowskim inwestycje energetyczne zwiększą moc naszego banku już w niedalekiej przyszłości do około 100 tysięcy megawatów. Będzie to więc kolos jakiegoś nie zna historia energetyki w całym świecie. Jest to zresztą jedyną drogą do rozwiązania skomplikowanego problemu bazy paliwowo-energetycznej wszystkich, nie tylko małych, ale i dużych państw. Co znaczy taki połączony wysiłek —

mieliśmy okazję się przekonać w czasie zimy stulecia, kiedy to w niejednym gorącym okresie bank nasz ratował moźna powiedzieć śmiało, całe krajowe przemysły.

JERZY SOKOŁOWSKI



Wydawnictwo Poznańskie pokazało się w tym roku z najlepszej strony, jeśli chodzi o operatywność. Zaledwie w marcu tego roku rozwiązano szescieński konkurs literacki, a oto już przekazano do księgarni nagrodzone powieści. Taka szybkość działania wydawcy nie jest u nas na porządku dziennym.

A więc najpierw o I nagrodzie tego konkursu. Otrzymał ją Zbigniew Kiwka za powieść pt. „Na początku był front”. Ta niewielka licząca 164 strony powieść ukazuje losy młodego porucznika, byłego AK-owca, biorącego w 1945 r. udział w zdobyciu Kołobrzegu. Na uwagę zasługują dobrze zarysowane sceny batalistyczne i niezwykle ciekawie przedstawione sylwetki psychologiczne bohaterów. Cena 11 zł.

Jerzego Jana Pachlowskiego — „Delfiny idą pod wiatr”, to II nagroda w szescieński konkursie. Tom stanowi zbiór 12 opowiadań o tematyce marynistycznej. Autor sam pisał, jako rybak na dalekich łowiskach Morza Północnego, Oceanu Atlantyckiego i innych; w swoich opowiadaniach kreśli życie i sylwetki rybaków. Stron 178. Cena 12 zł.

Jest już także w księgarniach wyróżnienie konkursu, również tom opowiadań pt.: „Pirat i Madalenka” — Czesława Schabowskiego. Opowiadań jest 9 i tematem ich jest również życie rybaków z Pomorza Zachodniego, widziane jednakże raczej od strony ładu, raczej to zastyżane od starych szyprow przygody niż własne przeżycia. Stron 194. Cena 13 zł.

Ukazała się też właśnie książka wspomnianego Zbigniewa Kiwki „Śmierć przychodzi nocą”, stanowiąca jego debiut książkowy. Akcja toczy się w Niemczech i wśród Niemców u schyłku II wojny światowej, gdy coraz bardziej rolniażają się więzi cementujące hitlerowskie elementy, gdy rozpada się już organizm społeczny i państwowy, stworzony przez nazistów. Stron 300. Cena 27 zł.

Prezentacja filmów amatorskich

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne organizuje dzisiaj o godz. 19, w salonie przy ul. Paderewskiego 7, doroczny **POKAZ FILMÓW AMATORSKICH** zrealizowanych przez członków Sekcji Filmowej PTF. W programie przewidziane są filmy: A. Strzeleckiego, A. Kuczyńskiego, B. Kosowskiego, T. Mayera, Z. Maciejewskiego, R. Zielazka, W. Zegańskiego i L. Kozłowskiego. (na)



Obrońcy Jacka Ruby'ego (od lewej) Tom Howard, Joe Tonahill i Melvin Belli konferują nad opracowaniem wspólnej linii obrony zabójcy Lee H. Oswalda. Proces Ruby'ego ma rozpocząć się po nowym roku.

Fot. — CAF

Odbyta przy końcu ubiegłego miesiąca w Berlinie zachodnim prowokacyjna konferencja tak zwanego Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”, konferencja na której głos zabrał między innymi wicekanclerz rządu NRF Erich Mende, stanowiła dobrą okazję do przyjrzenia się celom i efektom działania tej odwetowej, zimnowojennej organizacji. Warto zaznaczyć się więc bliżej ze składem owego Kuratorium i jego obecną sytuacją.

Cofnijmy się do momentu kiedy to z inicjatywy Adenauera tworzono wspomnianą organizację. Nad brzegami Renu wygłaszano wówczas oświadczenia mówiące o tym, że nowa organizacja przyczyni się do szybszego zjednoczenia Niemiec. W rzeczywistości jeśli o czymś można dziś powiedzieć to o tym, że w ciągu dziesięciu lat „Niepodzielne Niemcy” swoją wywrotową działalnością jeszcze bardziej pogłębiły przeciwieństwa między dwoma państwami niemieckimi.

„Ponadpartyjne” kuratorium to dziś jedno z ważniejszych centrów dywersji ideologicznej skierowanej przeciwko krajom socjalistycznym, a w szczególności przeciwko NRD. Coraz bardziej aktywną rolę odgrywa zresztą ta organizacja i w samych Niemczech zachodnich. Główna jej funkcja polega na politycznym i psychologicznym urabianiu społeczeństwa.

Kto kieruje tym narzędziem bońskiej propagandy? Formalnie na czele kuratorium stoi prezydent Paul Löbe — członek SPD — były przewodniczący Reichstagu z okresu Republiki Weimarskiej. Faktycznie natomiast wszystkimi sprawami organizacji kieruje niejaki Wilhelm Schuetz, jak siebie określa,

Co się kryje za fasadą Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”

Korespondencja własna z Berlina zachodniego

publicysta. Propagandową pracą kuratorium kierują specjalne komisje („komisja działania”, „komisja do spraw nauczania”, „komisja publicystyki” itd.); najważniejszą z nich jest komisja polityczna. Ta ostatnia jest czymś w rodzaju „trustu mózgów” organizacji. Opracowuje ona generalną linię działania i ustala konkretne posunięcia praktyczne kuratorium. Nie ma celu szczegółowo wyliczać składu tej komisji. Wystarczy wymienić Brandta, von Brentano, Gerstenmeiera, Mendego, Wehnera, Carlo Schmidta. Nazwiska tych aktywnych kierowników bońskiej polityki mówią same za siebie. W skład komitetu politycznego wchodzi również „możni tego świata”, bankierzy, przemysłowcy, wielcy właściciele ziemscy: Otto A., Fridrich, Hans Joachim Merkatz, Paulsen i inni. Dalej idą politycy niższej rangi, na barki których spada faktyczna praca organizacji.

Propagandowe ostrze działalności „Niepodzielnych Niemiec” skierowane jest przede wszystkim właśnie przeciw NRD. Nie jest tajemnicą, że obecnie Kuratorium wysyła do NRD w charakterze turystów itd. ludzi, którzy mają za zadanie nawiązywać kontakty ze społeczeństwem i propagować w rozmowach bońską politykę i zachodni styl życia. W instrukcji Kuratorium kładzie się nacisk na nawiązywanie kontaktów z żołnierzami Armii Ludowej NRD i funkcjonariuszami po-

licji w celu namawiania ich do przejścia do Berlina zachodniego i do zdrady.

W prowadzeniu propagandy przeciwko NRD i innym krajom obozu socjalistycznego zrzeszenie otrzymuje poważne poparcie ze strony prasy, radia i telewizji. Kuratorium samo posiada zresztą solidną bazę prasową. Wydaje ono periodyk pod nazwą „Niepodzielne Niemcy”, ukazujący się w nakładzie ponad 25 tysięcy egzemplarzy, na stronach którego prowadzi się regularną wymianę doświadczeń dotyczących uprawiania podburzającej propagandy. Kuratorium wydaje też w masowym nakładzie książki i broszury zawierające różne oszczerce materiały. W okresie specjalnych akcji podpis Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” spotkać można na wielu plakatach i ulotkach.

Ważne miejsce w działalności kuratorium zajmują tzw. kraje niezaangażowane. Obecnie kiedy możliwości bezpośredniej działalności wywrotowej przeciwko NRD zostały ograniczone, organizacja aktywizuje swą działalność za granicą. Nawiązuje ona kontakty z poszczególnymi osobistościami, czy instytucjami państwowymi. A wszystko po to by oczernić NRD, zdyskredytować pierwsze niemieckie państwo robotnicze, nie dopuścić do normalizacji jego stosunków z innymi krajami. Kuratorium zaleciło na przykład by propaganda bońskich idei za granicą zajmowały

się wszystkie zachodnoniemieckie organizacje, firmy, szkoły, a nawet misje.

Ale czas nie pracuje na korzyść odwetowców. Mimo maskowania się, strojenie w togi adwokata interesów narodu niemieckiego Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” coraz jaskrawiej obnaża swój reakcyjny charakter. Fakty z ostatniego okresu świadczą, że nawet na Zachodzie nie reaguje się poważnie na różne inicjatywy odwetowców „Niepodzielnych Niemiec”. Charakterystycznym było przyjęcie delegacji Kuratorium w Organizacji Narodów Zjednoczonych, dokąd delegacja ta udała się aby złożyć prowokacyjną skargę na NRD. Oto jak opisywał korespondent „Sueddeutsche Zeitung” atmosferę panującą na zorganizowanej w New Jorku przez delegację Kuratorium konferencji prasowej:

„Delegaci przybyli do sali wynajętej w tym hotelu. Na pustawej sali poroższano urzędników zwolanych z różnych przedstawicielstw NRF w Nowym Jorku, bowiem dziennikarzy zjawilo się kilku”.

Również w NRF prestiż Kuratorium upada. Nie przypadkowo gazeta „Die Welt” stwierdziła niedawno: „Działalność Kuratorium jest poddawana wzmocnionej krytyce dlatego, że wyceperalo ono swoją fantazję w przeprowadzaniu publicznych imprez”.

Rzecz oczywiście nie w tym, że u działaczy Kuratorium nastąpił zanik wyobraźni, a w tym, że zachodnoniemieckie społeczeństwo ma często dość odwetowego igrania z ogniem. Stąd między innymi historyczna próba aktywizacji Kuratorium, jaka była ostatnia konferencja działaczy „Niepodzielnych Niemiec” w Berlinie zachodnim.

D. BURNIASZCZEW

W nowym roku — z „Polskich Nagrań“

Śpiewa „Mazowsze“ — Pan Tadeusz... na 17 płytach — Z muzyką do szkół

Zbliża się nowy rok, a z nim karnawałowe szaleństwo. W tym czasie, tradycyjnym zwyczajem adapter i gramofon staną się przedmiotami prawie codziennego użytku. Jakże nowości przygotowują na ten gorący okres „Polskie Nagrania“? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do dyrektora tego przedsiębiorstwa p. Pawła Kruka.

— Przygotowujemy nowy nakład płyt z nagraniami piosenek w wykonaniu uczestników tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Sądzę, że swego rodzaju miłą niespodzianką dla miłośników jazzu będą nagrania już dwie płyty z najciekawszymi utworami, prezentowanymi przez zagranicznych uczestników Jazz — Jamboree 1963 r.

Miniaturowe silniki

Za pomocą tzw. radiosond meteorologicznych synoptycy przeprowadzają codziennie badania wyższych warstw atmosfery (ciśnienie, temperatura, wilgotność). Do wniesienia tych radiosond na odpowiednią wysokość potrzebne są miniaturowe silniczki, które — jak dotychczas — pochodzą z importu.

Obecnie produkcja tych precyzyjnych motorków zajęli się wrzesińskie zakłady „Tonsil”. Seria prototypowa przeszła już pomyślne próby i z początkiem przyszłego roku załoga przystąpi do seryjnej produkcji. (FAP)

konaniu zespołu Namysłowski i orkiestry Filharmonii Narodowej, 2-aktowa opera komiczna „Cyrulik Sewilski” Rossiniego w wykonaniu chóru i orkiestry Opery w Bukareszcie oraz najpopularniejsza arie operowe w wykonaniu Bogdana Paprockiego, m. in. z „Aidy” i „Balu maskowego” Verdiego, „Turandota” Pucciniego i „Eugeniusza Oniegina” Czajkowskiego.

Tym, którzy nie należą do entuzjastów twista miłośników tańców klasycznych szczególnie polecam nowo nagraną płytę z najpopularniejszymi walcami z operetek Jana Straussa. Śpiewa: Zofia Rudnicka i Kazimierz Pusteklak.

„Polskie Nagrania” — poinformował nas dyrektor Kruk — przygotowały ostatnio dużą wolno obrotową płytę z piętnastoma pieśniami zespołu „Mazowsze”, w większości skomponowanymi przez Tadeusza Sygietyńskiego. Z 50.000 nakładu 10.000 egzemplarzy tych płyt zabiera ze sobą „Mazowsze” na zbliżające się tournée po Stanach Zjednoczonych.

W pierwszych tygodniach nowego roku ukażą się również w sprzedaży nowe płyty z nagraniami muzyki poważnej. Będą to utwory skrzypcowe Henryka Wieniawskiego w wykonaniu Bronisława Gimpla i orkiestry Filharmonii Narodowej, 2-aktowa opera komiczna „Cyrulik Sewilski” Rossiniego w wykonaniu chóru i orkiestry Opery w Bukareszcie oraz najpopularniejsza arie operowe w wykonaniu Bogdana Paprockiego, m. in. z „Aidy” i „Balu maskowego” Verdiego, „Turandota” Pucciniego i „Eugeniusza Oniegina” Czajkowskiego.

W przyszłym roku „Polskie Nagrania” z okazji 20-lecia Polski Ludowej wydadać komplet 17 płyt w dwóch kasetach z nagraniami „Pana Tadeusza” w reżyserii Aleksandra Bardinięgo. Poszczególne księgi poematu Mickiewicza poprzedzone esejem Kazimierza Wyki czytać będą najwybitniejsi polscy aktorzy. Godnym pochwałą przedsięwzięciem „Polskich Nagrań” oraz Ministerstwa Oświaty są przygotowywane aktualnie płytki dla szkół. Już na początku nowego roku szkolnego, we wrześniu 1964 r. szkoły otrzymają trzy komplety po 28 płyt z nagraniami najbardziej reprezentatywnych utworów muzyki światowej. (PAP)

Sprzedaż

Wytryskarke poziomą oraz młynkę do tworzyw typ „Huragan” sprzedam. Leszno, telefon 932. 27361p

Futro oryginalne, nylonowe sprzedam. Kossaka 4 m. 2, dzwonić 2 razy. 12132g

Sprzedam telewizor „Lotos” Tesla 21 cal. lub zamienię na samochód osobowy — podać cenę i stan techniczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12163g.

Akordeon 80-basowy — bez rejestrów „Hohner” sprzedam. T. Nowicki, Poznań, Piekary 10. 12164g

Sprzedam warsztat ślusarski z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12179g.

Fiec stałopalny sprzedam. Kościelna 29, do godziny 16. 12199g

Balans ręczny 15 ton sprzedam. Tel. 17-86. 12186g

Spiesznie sprzedam skuter Wiatka, cena 9.500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12184g.

Wózek dziecięcy głęboki, mało używany — sprzedam. Głogowska 41 m. 26. 12187g

Lokale

Pania na wspólny pokój przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12117g.

Lokal na warsztat oddam (instalacja, siła). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12140g.

Nauczyciel i inżynier poszukują pokoju (Jeżyce — Stare Miasto). Udziela korepetycji z zakresu szkoły średniej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12166g.

Przyjmie dwie studentki na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12190g.

Zamienie mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, w domu jednorodzinnym w Poznaniu, na mieszkanie 2 pokoje lub 1 duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Informacja: Pośrednictwo, Krawiec, Poznań, ul. Garbary nr 53. 12202g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny, dwie kondygnacje, 5 pomieszczeń z przynależnościami, wyłożony, wolny, z ogrodem pow. 2700 m² (Poznań-Wydmy) sprzedam. Oferty z podaniem przybliżonej ceny składać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12124g.

Natychmiast sprzedam wille z wolnym mieszkaniem w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12063g.

Sprzedam dom 2-rodzinny i 75 arów ziemi w Piotrowie, pow. Szamotuły. Cena 75.000 zł. Marcin Kaniński, Nowy Tomyśl, ul. Kościuszki 5. 12139g

Opiekunka do 3-letniego dziecka na 7 godzin dziennie potrzebna zaraz. Jesienna 25 m. 6 (dawnej Grochowska), po godzinie 19. 12208g

Pomoc domowa do małżeństwa z dzieckiem potrzebna. Jackowskiego 58 m. 7, zgłoszenia od godz. 17. 12185g

Nauka

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacja: Warszawa 1, skrytka 68. 12159g

Tańców szybko uczyć: Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10837g

Kupno

Przyczepkę 2-kołową do samochodu „Warszawa” (może być niekompletna) kupię. Czerwone Armii 70 m. 4. 12182g

Prasę mimoszronową od 20-40 ton ciśnienia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12131g.

Kupię fisharmonię. Poznań, Al. Marcinkowskiego 20, w podwórzu — lewo suterena. 12178g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarła w Bogu, moja ukochana matczka, nasza droga babunia i siostra, śp.

Izabela Michalak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie. W ciężkim smutku pograżeni
CÓRKA Z DZIECI, SIOSTRA I BRACIA
Puszczykowo, Sobieskiego 24.

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł

Antoni Pakulski

mistrz wulkanizatorski
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej, przy ul. Błuszczonej w Poznaniu.
CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH I ELEKTR.
SEKCJA WULKANIZATORÓW W POZNANIU
12196g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł, śp.

Antoni Pakulski

długoletni członek naszej Spółdzielni.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Błuszczonej.
Zegnamy Go z wielkim żalem
Rada Zarząd Pracownicy
RZEMIESLNICZEJ SPOŁDZIELNI
ZAOPATRZENIA I ZBYTU METALOWCÓW
W POZNANIU
12188g

HYDROGEOLOGICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY

W POZNANIU, ul. Lubeckiego 11 — telefon 655-58

PRZYJMIE

DO SWEGO PORTFELU ZLECEŃ DO REALIZACJI
W I PÓŁROCZU 1964

zlecenia na wykonanie robót

STUDNIARSKO — WIERTNICZE —

wiercenie nowych studni, bieżące i kapitalne remonty studni oraz urządzeń pompowych;

GEOLOGICZNO — INŻYNIERSKIE —

wiercenie badawcze, ustalenie nośności gruntów przy projektowaniu nowych budowli oraz odwadnianie terenów budowlanych;

WODOCIĄGOWE —

budowa wodociągów wiejskich, budowa hydroformi magistrali wodociągowych i połączeń sieci wodociągowych do zabudowań gospodarskich.

SPÓŁDZIELNIA PROWADZI PORADNICTWO W ZAKRESIE WYKONYWANYCH ROBÓT * NA WSZYSTKIE PRACE SPOŁDZIELNIA DOKUMENTACJĘ PROJEKTOWĄ I WYKONAWCZĄ.
K8705

Życzliwi i praktyczni

wybierają
na
gwiazdkowe
prezenty

LOSY

Krajowej
Loterii
Pieniężnej

Komunikaty

PORADNIA PRZECIWGRUŻLICZA DLA DZIELNICY JEŻYCE nie będzie czynna od 19—21 grudnia 1963 r. w gmachu Woj. Przych. Specj. — ul. Słowackiego 8/10 z powodu przeniesienia tej Poradni do nowego pomieszczenia w Ośrodku Walki z Gruźlicą przy ulicy Szamarzewskiego 62.

Otwarcie nowej Poradni Przeciwgruźliczej przy ulicy Szamarzewskiego 62 dla dzielnicy — Jeżyce, nastąpi w dniu 23 grudnia 1963 r.

Godziny przyjęć:
dla dzieci od godziny 8—10,
dla dorosłych od godziny 10—17.

K8724

Zgubiono legitym. szkolną nr 37 wydaną przez Państwowe Technikum Rybackie — Lech Borzyszkowski. 27363p

Zgubiono legitymację Zasadniczej Szkoły Samochodowej w Poznaniu, Marek Strykowski, Gaj Wielki. 12203g

Różne

Świadek poślizgu i zderzenia samochodu „Trabant” z tramwajem nr 5 na ulicy Głogowskiej na przeciw Dworca Zachodniego w sobotę, 7 grudnia, br. godz. 15.30 proszę o skontaktowanie się: Poznań, tel. 449-83, godz. 14.30 a 15.30. K8725

Pania która oferowała czerwone futerko przy Al. Marcinkowskiego proszę o skontaktowanie się telefonicznie pod nr 29-84. 12168g

Opony trzynastki, czteronastki i piętnastki projektują. Warsztat, Krawiec, Poznań, ul. Błuszczonej 26, tel. 534-29. 12096g

7.000 zł pożyczki pożyczają zaraz na 2 miesiące. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12079g.

Warsztat tworzy w sztucznych (walcach, wytłaczarkach, prasach), czynny z lokalem pod Warszawą — w dziedziawie lub sprzedam. Oferty pisemne: „R-3299” PAR — Warszawa, Poznańska 38. 128726

Matrymonialne

Kawaler lat 36, wysoki, pracujący, z gotówką, pozna pannę o podobnych walorach (rodziny rolniczej mile widziana). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12115g.

Dwie panny po 27 lat, inteligentne, niebrzydkie, o wszelkich walorach na zony, poznają kawalerów wykształconych na stano-wiskach, od lat 35. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12155g.

Panna lat 28, pozna pana z mieszkaniem, od lat 35, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12192g.

Dwóch studentów lat 23, przystojnych pozna 2 pannie, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12181g.

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

KOLEDZE

inż. Janowi Zabielskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają

WSPÓLPRACOWNICY

OSRODKA INFORMACJI TECHNICZNEJ

CBK — PTK

12206g

Przeciebnemu Duchowieństwu, Spółdzielni Introligatorów, Cechowi, Kolegom, Pracownikom, Delegacji, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu ukochanemu mężowi i naszemu najtroskliwшему ojcu, śp.

Bronisławowi Lewandowskiemu

oraz za okazanie współczucia, złożone wieńce i kwiaty, składamy

SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ!”

ZONA Z DZIECI

Msza św. żałobna odbędzie się 23 grudnia br., o godzinie 19 w parafii Św. Krzyża na Górczynie.

12204g

Pracownicy poszukiwani

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA W POZNANIU, Al. Stalingradzka 69, tel. 20-75, przyjmie do pracy zaraz:

PALACZA C. O.

Wymagane uprawnienia palacza. Reflektuje się na kandydata z terenu miasta Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Ref. Kadr, codziennie od godz. 7—15. K8707

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI poszukuje:

ST. MAGAZYNIERA branży włókienniczej.

Wymagane wykształcenie średnie i 2 lata praktyki lub podstawowe i 3 lata praktyki w magazynie danej branży.

Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia osobiste Poznań, ul. Głogowska 26, pokój 30. K8710

Dnia 17 grudnia 1963 r. zasnęła w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.

z PERTKÓW

Marta Kurek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 9.30 z domu żałoby w Mosinie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I WNUKI
Mosina, ulica Sowincka 36. 12209g

Msza św. żałobna za duszę śp.

Agnieszki Celler

z domu MACIEJEWSKIEJ

odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 19 w kościele Św. Barbary w Zabikowie,

o czym zawiadamia
SYN LEON Z ŻONĄ I DZIECI
Zabikowo. 12189g

Dnia 16 grudnia br. zmarł, przeżywszy lat 76, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

Stanisław Spychalski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 12.45 na Junikowie.

O tym zawiadamiają
ŻONA I RODZINA
12189g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, troskliwy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

Antoni Pakulski

Złożenie drogich nam zwłok odbędzie się w piątek, dnia 20 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Dębie, przy ulicy Błuszczonej.

W smutku pograżeni

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, ulica Dąbrowskiego 251. 12167g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretariat redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Otello”; OPERETKA — g. 19 — „Sinobrody”; POLSKI — g. 19 — „Don Juan”; NOWY — g. 19 — „Wieczny małżonek”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 — „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16, 19 — „Klimaty” (franc., 12 l.); CZERNASTKA — g. 10 — „Trzy światy Guliwera” (ang.-ameryk., 12 l.); g. 12, 15, 17.45, 20 — „Rio Bravo” (USA, 12 l.); GONG — g. 10, 12 — „Czarne perły” (jugosl., 14 l.); g. 16, 18, 20 — „Viridiana” (hiszp., 13 l.); GRUNWALD — g. 16, 19.15 — „Kryżacy” (pol., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Moby Dick” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Jak zdobyć męża” (USA, 15 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Człowiek z pierwszego stulecia” (CSRS, 12 l.); MALTA — g. 16 — „Londyńskie zuchy” (ang., 10 l.); g. 18, 20.15 — „Smak miodu” (ang., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Przygody Hucka” (USA, 12 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Proces Oscara Wilde’a” (ang., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „O 6 wieczorem po wojnie” (radz., 12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; KINO PALACOWE — g. 10, 12.30 — „Wolne miasto” (pol., 14 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Piekło w mieście” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Złoty grzech” (pol., 16 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Zdarzyło się w Rzymie” (włoski, 18 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 — „Pracznik z Portugalii” (franc., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Jutro premiera” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10, 13, „Na wodach Pacyfiku” (radz., 7 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Haszki i jego Szwajcy” (radz., 14 l.); WILDA — g. 11, 15.30, 20 — „Przemino z wiatrem” (USA, 14 l.); WRZOS (Kubon) g. 17, 19.30 — „Strachy zamku Spessart” (NRF, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Nieznanymi z pociągów” (USA, 16 l.); ZNIEC (Zabikowo) — g. 19 — „Dwie strony medalu”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Z cyklu „O sytuacji chrześcijaństwa w Europie i Ameryce”; 8.45 — Mel. tygodnia; 9 — Dla klas III i IV; 9.30 — Koncert Orkiestry PR; 10 — W towarzystwie polskiego Świąt Justa; 10.10 — Publicystyka międzynarodowa; 10.20 — Koncert muz. pol.; 11 — „Dusze na paradzie” — fragment powieści Kornela Makuszyńskiego pt. „Bezgrzeszne lata”; 11.20 — Koncert; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla dzieci; 13.25 — Orkiestra i soliści; 14 — „Proszę mówić — słuchamy”; 14.10 — Olgierd Budrewicz; 14.20 — Melodie rozrywkowe; 14.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.10 — Jan Strauss: Gdzie cytryny dojrzewają; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Kwadrans szwedzkiej mel. ludowych; 16.15 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.35 — Program młodzieżowy „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — Z cyklu: „Ziemia i ludzie”; 17.25 — „Pogromca burz” odc. 20 powieści Daniela Grana; 17.45 — Fel. ekonomiczny; 18 — Koncert dnia; 19 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 19.45 — Ryszard Strauss: Poemat symf.; 20.26 — Sport; 20.30 — „Sad” słuchowisko wg pow. W. Tiendrakowa; 21.30 Mel. tygodnia; 21.35 — Taniecny dialog orkiestr i solistów Czechosłowacji i Węgier; 22.35 — Franciszek Schubert: XI Koncert Smyczy kowy E-dur op. 125 nr 2 (D. 535). Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 7.50 — Muzyka; 8.10 — Mel. tygodnia; 8.15 — Kurs nauki jęz. franc.; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 — Przerwa w pracy radiostacji; 13 — Eduard Lalo: I Suita „Namouna”; 13.35 — „Antykwarjat z kurantami” gawęda Teofila Sygi i Stanisława Szenica; 14.35 — Aud. aktualna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Na organach Hammond gra Patricia Lamour; 15.10 — „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Loteryjka muzyczna; 16.50 — Nowe książki Wyd. Poznańskiego; 17.12 — Audycja J. Matuszyńskiego; 17.25 — Rozrywka muzyka kompozytorów poznańskich; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 — R. Wagner: „Parsifal” uroczysty dramat muzyczny — słowa J. Kańskiego; 21.27 — Sport; 21.40 — d. c. montaży operowego; 23.05 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I i PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 11.55 — Program szkolny — Język polski dla klas VIII; 16 Kurs Rolniczy; 16.50 Wiadom. dziennika; 16.55 — Dla dzieci — progr. z cyklu: „Piękna nasza Polska cała”; 17.25 — Film: „Ponad niebo”; 18 — Studencki Zespół Pieśni i Tańca (Bratysława); 19 — Wszelchnia TV — „Wenecja rensansu”; 19.25 — Program filmowy „Spotkania z przyrodą”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Polska Kronika Filmowa; 20.40 — Program dokumentalny — „Jeden dzień trudnego roku”; 21.20 — Teatr „Sfinks” — widowisko fantastyczne Stanisława Lema; „Ko-

„Uwaga — PACJENTI!”

Niedociągnięcia organizacyjne szkodą dla chorego i przychodni

Chory człowiek jest zawsze nerwowi. Denerwują go drobniaki, na które w innych okolicznościach nie zwróciłby uwagi. Ten moment powinien w swej pracy uwzględnić poradnie i przychodnie lecznictwa otwartego. Dzisiaj chcielibyśmy przedstawić kilka takich drobniaków dla pacjenta często urastających do wielkiego problemu.

Przychodnie dziecięce w naszym mieście pracują na ogół dobrze. Ostatnie kolegium Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, które odbyło się właśnie w Poznaniu oceniło bardzo wysoko opiekę nad matką i dzieckiem. Ta pochlebna dla naszej służby zdrowia opinia, niestety, nie eliminuje pewnych błędów, głównie organizacyjnych. Nie chcemy tutaj poruszać proble-

mów papierkomanii w przychodniach dziecięcych, chociaż może i ona (ogromne plachty sprawozdań) utrudnia pracę personelu, zwłaszcza pielęgniarskiego.

Są jednak sprawy, które psują dużo krwi pacjentom, a które przy odrobinie wysiłku można by wyeliminować. Np. kilka dni temu miały się odbyć szczepienia dzieci przeciwko Heine-Medinie. Jeden z naszych Czytelników, już trzy tygodnie przed wyznaczonym terminem, otrzymał wezwanie, aby określonego dnia o wskazanej godzinie stawili się wraz z dzieckiem w przychodni przy ul. Słowackiego (obok placu Asnyka). Na wezwaniu zamieszczono również, że w razie niestawienia czeka go kara grzywny, kolegium orzekające itd. Gdy pacjent wraz z dzieckiem przyszedł do przychodni okazało się, że nie ma szczepionki. Coś zawiodło w dostawach i szczepienia się nie odbyły. Identyczna sytuacja powtórzyła się następnego dnia i jeszcze kilkakrotnie. Wreszcie pacjentom oświadczone, że chyba w tym roku szczepień nie będzie.

Zgadza się z tym, że szczepionki z takich czy innych względów mogło zabraknąć. Ale przecież wezwania wysłano na 3 tygodnie przed terminem i do tego czasu przychodnia mogła zorientować się czy otrzyma należąca ilość szczepionki. List w Poznaniu idzie od nadawcy do adresata tylko 24 godziny. Wyślanie zatem zawiadomień o odwołaniu szczepienia nie powinno stanowić problemu.

Przez drobne przeoczenie dziełki matak i ojcw musieli kilkakrotnie zwalniać się z pracy, aby w efekcie i tak odejść z przychodni z kwitkiem.

Nieco inna sprawa, wydała się w przychodni przy ul. Głogowskiej 82. Panu N. H. zamieszkałemu przy ul. Albańskiej, zachorowało 6 m. dziecko. Wezwany lekarz stwierdził silną odrę i wystawił zlecenie na zastrzyki penicyliny dla pielęgniarki we wspomnianej przychodni. Gdy starsza córka p. N. H. przybyła pod wskazany adres, pielęgniarka oświadczyła, że to nie tu lecz na Głogowskiej 277 gdzie mieści się poradnia dziecięca, obejmująca swoim rejone m. in. ul. Albańską. Tymczasem, że poradnia ta jest już zamknięta (był to wieczór) nie pomogły. Dziecko w tym dniu zastrzyki nie otrzymało. Postawa pielęgniarki, którą chciano nawet zawieźć taksówką do chorego dziecka nie wy maga komentarzy.

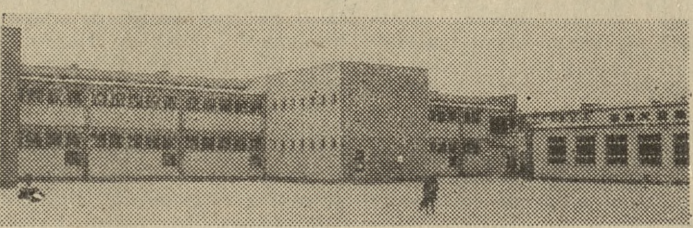
O innym przypadku sygnalizuje nam p. W. W. zamieszkały przy ul. Bogusławskiego. Wraz z 10-letnim synem udał się on do laboratorium analitycznego przy ul. Ja-

rochowskiego (Łazarz). Chłopcu miano tam przeprowadzić badania morfologiczne i moczu. Ten ostatni dostarczony został przez p. W. W. w buteleczce od syropu o pojemności 200 g. Pielęgniarka odmówiła jednak przyjęcia buteleczki, tłumacząc, że laboratorium przyjmuje tylko mocz w ewiarkach (po wyrobach monopolowych).

Wraz z zainteresowanym jesteśmy zaskoczeni takim stawianiem sprawy. Trudno uwierzyć, że pojemność lub kształt butelki może mieć jakiś wpływ na wynik badania moczu. Ponadto — laboratorium nie potrzebuje do wykonania analizy aż 250 g. płynu. Raczej wszystko wskazuje na to, że personel zobowiązał się dostarczyć do punktu skupu określoną liczbę pustych butelek.

Trzy podane przykłady z różnych placówek lecznictwa otwartego chyba dostatecznie naświetlają, w jakim stopniu nie zwraca się tam uwagi na pozornie drobne niedociągnięcia oraz lekceważy pacjenta i jego czas.

MACIEJ STABROWSKI



Perspektywy rozwoju szkolnictwa zawodowego

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizowało wczoraj, przy współudziale KW PZPR, wojewódzką naradę poświęconą ocenie aktualnego stanu i perspektyw rozwoju szkolnictwa zawodowego i przyzakładowego. W referacie na ten temat kurator Okręgu Szkolnego, dr J. Stoiński, zapoznał przedstawicieli szkolnictwa oraz wielu przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych z prawnymi podstawami powstawania szkół przyzakładowych oraz zadaniami wynikającymi z potrzeb dalszego rozwoju sieci szkół tego typu w Wielkopolsce. W naszym okręgu istnieje już 48 zawodowych szkół przyzakładowych, w których nauczają się 9825 uczniów i 53 szkoły międzyzakładowe z 19.668 uczniami. W tym roku np. nowe szkoły przyzakładowe Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa otwarto w Koninie i Pile. Istnieje potrzeba ściślejszego powiązania Kuratorium i zakładów przemysłowych w pracach organizacyjnych przy powstawaniu dalszych szkół tego typu, przysparzających naszej gospodarce pełnokwalifikowanych fachowców.

Przedmiotem szerokiej dyskusji były m. in. sprawy opieki zakładowej nad szkołami zawodowymi oraz zagadnienia związane ze stosowaniem nowych form pracy dydaktyczno-wychowawczej z młodocianymi pracownikami przemysłu, będącymi jednocześnie uczniami szkół zawodowych.

W Zasadniczej Szkole Budowlanej PZB na Junikowie, gdzie odbywała się narada, otwarto także niezwykle interesującą wystawę pomocy naukowych i prac uczniowskich szkół zawodowych różnego typu. (jot)

Na Grunwaldzie:

- Przekroczony plan remontów
- W r. 1964 — budowa centralnej przychodni

W związku z kończącym się rokiem, „Głos” zwrócił się do gospodarzy dziełnic w Poznaniu z następującym pytaniem: „CZY WYRÓŻNIŁ SIĘ W WASZEJ DZIELNICY ROK 1963 I JAKIE ZAMIERZENIE W NASTĘPNYM ROKU UWAŻA PAN ZA NAJBARDZIEJ ISTOTNE?”

Dzisiaj na nasze pytanie odpowiada przewodniczący Prezydium DRN Grunwald, BOLESŁAW MATCZAK.

— W obecnym roku, dzięki oddaniu do użytku dwóch nowych szkół, na osiedlach „Raszyn” i przy ul. Świerczewskiego rozładowaliśmy nieco sytuację w tych właśnie rejonach. Dotychczas jedyną szkołą na „Grunwaldzie I” absolutnie nie wystarczała, gdyż prawie co miesiąc wprowadzają się lokatorzy do nowych domów powstających na sąsiednim osiedlu przy ul. Świerczewskiego.

i kiedy będzie naprawione oraz stosowanie się do ustalonego pierwotnie harmonogramu prac — oto dalsze przyczyny sukcesu. W tym roku osiągnięciem jest także i to, że ze strony lokatorów coraz mniej wpływa skarg na jakość wykonywanych robót.

Największą naszą bolączką nadal istniejącą są niedociągnięcia w służbie zdrowia. Odczuwamy przede wszystkim brak rejonowej przychodni obwodowej. Placówki służby zdrowia, oprócz dwóch nowych na „Grunwaldzie I”, mieszczą się w starych, nie nadających się na ten cel pomieszczeniach. Rozpoczęcie w przyszłym roku budowy nowej przychodni przy ul. Kasparskiej z funduszy SFOS uważam za najistotniejsze zamierzenie przyszłego roku. Również w roku 1964 ma być otwarta nowa przychodnia na osiedlu „Raszyn”, która w pewnym stopniu rozwiąże obecne trudności tego okręgu.

Notowała: ANNA SIEKIERSKA

INFORMUJEMY

Na otwarte zebranie zaprasza dzisiaj o godz. 18 do szkoły przy ul. Janickiego Komisja Oświaty i Kultury DRN Jeżyce. Tematem posiedzenia będzie omówienie działalności DKKFIT.

Posiedzenie Polskiego Towarzystwa Chemicznego z referatem dr. S. Magasa z AM na temat zastosowania izotopów promieniotwórczych w badaniach biochemicznych i klinicznych, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Katedry Chemii Fizycznej, ul. Grunwaldzka 6.

Zebrań członków ZBoWiD Jeżyce odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali MPK przy ul. Słowackiego 19/21.

Telefony

- W piwnicach budowanego domu przy ul. Dąbrowskiego zapaliło się drzewo. Pożar zlokalizowano.
- W domu przy ul. Jesiennej pękła rura od centralnego ogrzewania, zalewając mieszkanie. Z pomocą pospieszyla wezwana Straż.
- Przechodząc jezdnię ulicy Fredry w nieoznaczonym do tego miejscu, 75-letnia Jadwiga K. została potrącona przez samochód, doznając złamania ręki.
- Przy ul. Dzierżyńskiego wbiegła na jezdnię za stojącego tramwaju 14-letnia Danuta S. i została potrącona przez samochód. Wypadek zakończył się niegroźnymi obrażeniami.
- Wczoraj zanotowano 6 wypadków lekczenia przepisów ruchu drogowego, które w konsekwencji doprowadziły do zderzeń i uszkodzeń pojazdów. Ofiar w ludziach nie było.
- Zatruci Phandorem uległ 60-letni staruszek, natomiast przy ul. Bogusławskiego 16-letnia panna wypila pewną ilość politydy do podłogi. Oboje przewiezieni zostali do szpitala.
- W czasie świątecznych porządków w domu przy ul. Fredry spadła z drabiny i złamała nogę 40-letnia R. C. (za)

Malarstwo J. Rybarczyka

Dzisiaj, w Galerii ZPAP w „Arsenale” otwarta zostanie o godz. 12 wystawa malarstwa Jerzego Rybarczyka. Na wystawie eksponowanych jest 50 najnowszych obrazów malarza, który wystawiał już swe prace w Warszawie, Radomiu, Sopocie i Poznaniu oraz zdobył kilka nagród i wyróżnień w konkursach na projekty plakatów. (ob)

Czy zima musi nas kosztować miliony? (1)

Znosi się na to, że bieżąca zima nie będzie przedłużeniem jesieni, przeplatanej niewielkimi opadami śniegu i okresowymi spadkami temperatury. Do synoptyków i meteorologów należy przewidywanie i przepowiadanie prognoz pogody. Naszym natomiast obowiązkiem jest realnie liczyć się z możliwościami trwania zimy i podejmować zdecydowane kroki przeciwdziałania jej.

Jesteśmy dziś bogatsi o doświadczenia ubiegłoroczne. Dlatego warto już na początku obecnej akcji zimowej wyciągnąć odpowiednie wnioski organizacyjno-techniczne do praktycznego działania w bieżącym roku. Chcielibyśmy ograniczyć swoje uwagi do trzech problemów, związanych z prowadzeniem akcji zimowej, a wypływających z ubiegłorocznych doświadczeń.

Ubiegłoroczna akcja zimowa kosztowała nas łącznie 15 mln. zł. Z budżetu Rady Narodowej Poznania poszło na ten cel 8 mln. zł, a wartość czynów społecznych wyniosła około 7 mln. zł. Wydatki, związane z zimowymi koniecznościami w latach poprzednich kształtowały się średnio na poziomie 1,5 mln. zł z budżetu Rady Narodowej. Do tego dochodziły niewielkie nakłady w ramach czynów społecznych. Tak więc wydatki na akcję zimową w ub. roku były 6-7 razy wyższe niż w latach poprzednich. Za ponadplanowe koszty można by wykonać około 2.500 punktów świetlnych lub zbudować 2 szkoły podstawowe.

Przytoczone kwoty nie są bagatelne. Nasuwa się więc pytanie, czy te, dodatkowe koszty ubiegłoroczne były w pełni uzasadnione? Znaczną część kosztów ponieśliśmy na skutek żywiołowego działania. Masowa koncentracja sił i środków miała tę ujemną stronę,

że dochodziło do chaosu organizacyjnego i niemożności należytej kontroli wykonawstwa. Z tych przyczyn pfacilamy i za to, co zrobiono, a także za to, czego nie zrobiono. Rozmiary podejmowanych przedsięwzięć nie zawsze odpowiadały aktualnym potrzebom, wynikającym z konieczności zapewnienia należytego ruchu kołowego i pieszego. Niekiedy szło nam po prostu o wywiezienie śniegu z miasta. Część kosztów, poniesionych na akcję zimową pochłonęły też niektóre nasze przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, traktujące akcję, jako doskonałą okazję do poprawienia wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Aby ostudzić zapędy tego rodzaju „ekonomicznych” niektórych naszych przedsiębiorstw — egzekutywa KM PZPR w Poznaniu, dokonując analizy działalności Zarządu Dróg i Mostów, słusznie zalecała takie organizacyjne zabezpieczenie akcji zimowej, aby jej koszty (w Poznaniu), przewidywane do pokrycia z budżetu rady, nie przewyższały średnich kosztów z poprzednich lat (1-1,5 mln. zł). Zwiększone zadania wynikające ze szczególnie niesprzyjających warunków atmosferycznych, należy realizować w oparciu o pełną mobilizację środków technicznych, wykorzystywanie wszystkich rezerw oraz w

oparciu o czyny społeczne ludności i zakładów pracy.

Nader ważnym problemem jest zagadnienie wyłączenia działalności na określonych odcinkach przez specjalistyczne przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. Dla wszystkich i dla samego MPO jest rzeczą normalną mycie i polewanie ulic w okresie letnim w godzinach wczesno rannych. Jakże są zadania MPO w zimie? Czy tylko oczyszczanie ulic i posypywanie ich piaskiem — na mocy zawartych umów — w rejonach nie zabudowanych lub też przed instytucjami i urzędami? Czy MPO wykonuje te zadania? Ile i z jakich ulic MPO powinno wywozić śnieg? Przecież zalogą tego przedsiębiorstwa pozostaje na okres zimowy w tym samym składzie co latem, a część prac jest zimą niewykonywana lub wykonywana w ograniczonych rozmiarach. Podobne pytania można by postawić również pod adresem Zarządu Zieleni Miejskiej. Dalej — czy za oczyszczanie torów tramwajowych, rozjazdów, pętli i sypanie piasku na przystankach płać ma się dyrekcji MPK ze środków na akcję zimową, czy też prace te powinny należeć do wyłącznej, normalnej działalności MPK? Czy dozorczy domów mają tylko formalny obowiązek oczyszczania chodników i pół jezdni oraz posypywania ich piaskiem? Czy jest to obojętne, gdzie tworzą pryzmy, które często utrudniają ruch pieszy na chodnikach? Ilu dozorców przenosi śnieg na wolne przestrzenie, a ilu z nich rzeczywiście sumiennie wypełnia swą pracę?

Na te wszystkie pytania postaram się znaleźć odpowiedź w drugim odcinku niniejszego artykułu.

CZESŁAW KOŁODZIEJCZAK
Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej m. Poznania